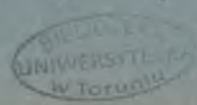


Przegląd Dni

Rok I. Lolski Obwód Wojskowy "Dossel" w Teckelsheim, 8.XII.1945. Nr.222.

ŻYŁI JEŃCY OJENNI (Dokończenie). Wroczono jest jeszcze wielu b. jeńców z kompanii wrzesniowej. Oni także stanowią zagadnienie repatriacji, jak we wszystkich państwach. Ale większość ich wracać nie chce i nie może licząc się z zamianą niemieckiego "lagru" na sowiecki "lagier". Jeśli więc wrócić nie mogą, muszą przestać być żołnierzami. Jeśli nimi nie będą, trada wszelkie prawa. Nie mają nic i nie będą. A choćby wyrównanie żołdu za okres 6 lat dалоby wszystkim możliwość zaczęcia nowego życia. Obwiliwo nie mają koszt nawet kosztów. Jednak jeńców wrzesniowców w pozostałe stosunkowo nie wielu. Cibizymia większość została "zdemobilizowana" przez Niemców. Jednak państwo lolskie nie może uznać tej demobilizacji. Prawie są oni nadal żołnierzami, byłymi jeńcami. Może tylko wobec tego, że nie robili oni inaczej, nie należąłoby się im wyrównanie żołdu. Ale wszyscy wymienieni mają prawo do zakazania im służby wojskowej i nabywają przez to odpowiednie uprawnienia. W teorii, bo w praktyce obecnej są one niczym. Życie nie jest oderwane od życia. Formule obojętne stwarza podstawy działania. Naruszenie prawa - to naruszenie podstaw życia państw i narodów. W tym mamy tego przykład. Naruszenie przez Komitet Lubelski prawa przysługującego żołnierzom, którzy braли udział w wojnie i przyczynili się do jej wyniku, oraz uznanie tego przez państwa - odbilo się najciężej nie na obszarach i kar talistach, ale na szarym żołnierzu. W tym wypadku na tych wszystkich właśnie którzy byli najciężej doświadczeni, najgorsza miała być. Nikt sobie nie zdaje sprawy z tej krawdy, nikt sobie nie zadaje trudu zdania sobie z niej sprawy. Nikogo to nie obchodzi. W każdym razie nie obchodzi to rządu warszawskiego. Na innych bagnietach stoi on oparty, polski żołnierz go nie obchodzi. Może wrócić, jeśli jest rolnikiem, wyszkolonym robotnikiem, inżynierem lub lekarzem. Potrzebna jest siła robocza, nie żołnierz, nie obywatel ("lolska Walcząca").

NIEMIECKIE WERSIETY Y. Laryska (półurzędowy) "Le Monde" donosi z Berlina, że od pozorem pogardy, wymyślan itd. rozwija się współpraca niemiecko-sowiecka. Koszanie zaczynają naprawiać komunikacje, wodociągi, gaz, elektryczność, domy. Jest rzeczą niewatpliwą, że umożliwiają oni produkcję coraz to większej ilości niemieckiego przedsiębiorstwa. Istotnie Niemcy potrafią bardzo dobrze porozumieć się z Rosjanami i doskonale sobie z tego zdają sprawę. W spólnym cechami są: absolutyzm państwa, podporządkowanie się jednostki ogółowi, upaństwowienie środków wytwórczości, antyliberalizm, dyscyplina kolektywna - które należą do zasad polityki hitlerowskiej, a również i komunistycznej. Niemcom podoba się zresztą imperializm rosyjski, którego potęgę widac przy manifestacjach wojskowych. Stare marzenia ekspansji na wschód pieśczone są w dalszym ciągu przez Niemców. Nie chodzi oczywiście obecnie o ekspansję wojskową lub polityczną, ale o penetrację techniki i kultury niemieckiej na wschód. Niemcy już teraz mogą myśleć o udziale w odbudowie kadry technicznej tego kraju o słabym zasobach, który uważają za stojący o wiele niżej od Niemiec. Uderzył nie st. le fakt, że kiedy Niemcy mówili o odbudowie i upiększeniu nowego Berlina, nie myślałi wcale o tym, że ta stolica znajdować się będzie, po zawarciu pokoju, tylko o 60 km od granicy polskiej. Czy można sobie wyobrazić, by jakaś stolica była zagrożona w ten sposób przez pierwsze uderzenie potężnego wroga? Niemcy w głębi duszy nie wierzą w te granice. W każdym razie nie sądzą, aby granice tu mogły dla nich być groźne. Twierdzą oni, że zawsze będzie się można porozumieć z Rosjanami. Niemcy wierzą, że wkrótce wybuchnie konflikt rosyjsko-anglo- amerykański i od pozorami nienawisci i pogardy żywią Niemcy perspektywę, nadzieję i chęć współdziałania niemiecko-rosyjskiego. Tego zdania jest zresztą pewna ilość oficerów amerykańskich. Anglicy nie na ten temat nie mówią, gdyż są bardzo zainteresowani potencjalnym



niebezpieczeństwem takiego stanu rzeczy. Dlatego też dążą obecnie Brytyjczycy do stworzenia centralnej administracji dla całych Niemiec. Przedtym sprzeciwiali się temu planowi, teraz widzą w nim możliwość zapobieżenia współdziałaniu niemiecko-rosyjskiemu.

Z KRAJU. R.KATOWICE w audycji dla Polaków na Zaalniu jest tłumione przez obcą stację, - odbiór niemożliwy. = PREZYDENT CIESZYNA (Jan Smotrycki) żalił się na przysyłanych osiedleńców, dla których brak mieszkań i pracy. R.LONDYN podaje: wszystkie wojska rosyjskie opuściły Polskę z wyjątkiem sił, potrzebnych do zabezpieczenia połączeń z okupowanymi Niemcami. Tym samym Stalin dotrzymał zobowiązań, wynikających z uchwał poczdamskich. = 26.XI. uchwalono w Warszawie dekret w sprawie "zbrodni przeciw narodowi". "Życie Warszawy" pisze: "Zakres działania dekretu będzie olbrzymi. Obejmie on wszelkiego rodzaju przestępstwa, od zwykłego paśkarstwa począwszy, aż do zbrodni przeciw państwu i jego instytucjom. Wszystkie te przestępstwa i przygotowania do nich hamują odbudowę i powiększają nasze trudności. Dlatego też więzienie jest najłagodniejszą karą, a kara śmierci za szczególnie niebezpieczne przestępstwa jest odpowiedzialnością społeczeństwa i państwa tym, którzy zagrażają jego sile". = JAN BULHAK, który stracił w Wilnie cały dorobek życia (około 10 tys. zdjęć z całej Polski), wykonał ponad 600 zdjęć ruin Warszawy. = O TERRORZE UKRAJINOC. pisze znów prasa krajowa. Uzbójczone bandy napadają na polskie wsie, paląc i mordując. Gwałty te godzą przede wszystkim w repatriantów polskich. W ciągu ubiegłego tygodnia spalono wsie Bircza, Zalesie, Wagowce i Kozytniki, inne wsie otrzymały 3-tygodniowe ultimatum od bandurów. Prasa domaga się - ochrony ze strony czynników państwowych. = "DZIENNIK LUDOWY" pisze, że 12.XI. przybył do Katowic transport przeszło 400 osób, składający się z profesorów UJK we Lwowie. Przewieźli oni z sobą cenne aparaty naukowe i zbiory biblioteczne. W czasie tygodniowej podróży ze Lwowa nikt się nimi nie opiekował i dopiero w Bochni kolejarze samorzutnie zorganizowali dla nich przygotowanie ciepłej strawy, a w Katowicach dano im skromny posiłek. Po przybyciu na dworzec przeładunkowy kazano im opróżnić wagony i mimo deszczu wyrzucono zbiory na tory w błoto. Profesorowie spędzili noc na dworze na deszczu, gdyż wagony były potrzebne rzekomo na inne ładunki. Tymczasem do południa dnia następnego wagony nie zostały zabrane. "Jak na traktowanie ludzi nauki, którzy wyrzekli się dużej kariery naukowej u naszego wschodniego sąsiada i przybyli, by prowadzić w ojczyźnie pionierską pracę na polu kultury, tego rodzaju traktowanie ich jest co najmniej dziwne i trudno je nazwać inaczej, niż skandalem". = "TRYBUNA ROBOTNICZA" z 8.XI. podaje list od "repatriantów z za Buga". Piszą oni, że od 19.X. stoją na stacji w Strzelcach. Mokna i marzna. W tych dniach przybyły dwa nowe transporty z Monasterzysk i Brodów. "Dlaczego teraz w listopadzie transportuje się ludzi w otwartych wagonach? Jeśli dłużej przyjdzie nam czekać w tych warunkach, dzieci pomrą nam z głodu i chorób. Nie mamy paszy dla bydła. Dlaczego gdy w Polsce trzeba iść do pracy, a pola tu wokół leżą odłogiem, my stoimy beczynnie, marnując zdrowie, dobytek i tracąc energię i chęć do życia?" = "NEWS CHRONICLE" (z 23.XI.) zamieszcza rozmowę z dr Litauerem, który udał się z Warszawy do Waszyngtonu, gdzie został radcą ambasady. Ziemie uprząwia się z entuzjazmem, nie ma głodu, nastrój ludności jest podniesiony. Brak ubrań i sprzętu domowego. Łomczy i pld. Śląsk kolonizuje się wytrwale. Wybory nie odbędą się przed wiosną, ponieważ niemożliwy jest spis ludności przed końcem wielkiej migracji. Nadto setki tysięcy ludzi zmieniło nazwiska, by uniknąć hitlerowskich prześladowań. Nad repatriantami istnieje troskliwa opieka w obozach. Armia polska liczy 400 tys., lecz redukuje się do 200 tys. Rosja zupełnie nie miesza się do wewnętrznych spraw polskich. Polacy doznali od Rosji wiele uprzejmości i dostali tysiące wagonów. Niepodległość Polski jest rzeczywistością. Komunisty polscy przepelnieni są duchem narodowym. = Z GDANSKA wysiedli się wszystkich Niemców niezdolnych do pracy. Pozostali będą pracować.

N I E M C Y . W NORYMBERDZE z-ca prokuratora bryt. omawiał wczoraj napad Niemiec na Holandię i Belgię. Plany były gotowe w październiku 1939. Adm. Röder stoi pod zarzutem, że kazał niem. okrętom płynąć do

Norwegii pod flagą brytyjską. = I AUL HOFFMANN, b. k. ant. krematorium w Majdan-ku, zostanie 16. b. m. publicznie powieszony na miejscu zbrodni. = I Zagł. Ruk-ry policja bryt. aresztowała dalszych 4 przemyślowców. = Ito os. odbędzie się proces przeciw SS-Brigadeführerowi Meyerowi. = Iżarę dowodzą 48 jeńców kanadyjskich. = Iolak Stan. Gołonczyk z obozu Köln-Mulheim skazany został na śmierć za nielegalne posiadanie broni, rabunek, morderstwo i zgwałcenie. = Na karę śmierci wzgl. więzienia 15 lat skazano 2 Polaków i 1 Szwajcara. = RADA KONTROLI ustaliła program zniszczenia niem. umocnień. W ciągu 1 1/2 roku zniszczy się Wał Zachodni, bunkry itp., w ciągu 5 1/2 roku pola minowe, lotniska podziemne, schrony plot, stanowiska art. p. lot itd. = W STREFIE AMER. komisja, zwiedzająca obozy żydowskie, uznała zarzuty za słuszne. Żydzi nie uchylali się od pracy, lecz z powodu wyczerpania byli niezdolni do pracy. = W STREFIE Francuskiej pojawiły się fałszywe banknoty 10-markowe. = W IZBIE GMIN odbyła się wczoraj dyskusja w sprawie polskiej. Londyn poda je nast. fragmenty: = Micemin. Mc Neil oświadczył, że wojska rosyjskie znalazły się w prowincjonalnych ośrodkach polskich najwidoczniej na zaproszenie rządu polskiego. Nie mniej rząd bryt. będzie kontynuował ob-serwację tych wojsk. Termin wyborów nie może być oznaczony, bo warunki nie są ustabilizowane, szczególnie na ziemiach zach. Kontrola nad prasą jest, ale nie ma cenzury polskiej ani rosyjskiej. Są obozy koncentracyjne dla więźniów politycznych, oraz liczne wypadki złego zachowania się wojsk ros. Rząd bryt. będzie dalej prowadzić obserwację, ale nie z góry w czarnych b-kularach, ani w nastroju z góry krytycznym wobec Rosji, ani w przekonaniu, że wszystkiemu winna jest Rosja. Do wyborów dopuścił się 6 partyj ISL ma w swej prasie w znacznym stopniu możność krytyki rządu. Dwie duże partie są w opozycji do rządu. Korespondenci bryt. w Polsce nie skarżą się na specjalne trudności poza złym stanem dróg i kolei, ani na ograniczenia ze strony władz rosyjskich. W dyskusji zabierał głos adm. Taylor, którego zdaniem stosunki w Polsce nie poprawiły się zbyt wiele. Polska jest w kleszczach między Niemcami a Rosją. Iosef soc. Mack rzucał wywody adm. Taylora bredniami. R O Z N E . W WASZYNGTONIE Izba Reprezentantów uchwaliła dla UNRRA 1.350 milj. dol. = REUTER podaje, że w najbliższym cz. się nastąpi spotkanie ministrów spraw zagr. ameryk., bryt. i sow. = W HELSINKACH w wyborach samorządowych prawica zdobyła 33 mandaty, soc. i komuniści 26. = W PRADZE min. spr. wewn. zapowiedział wysiedlenie z Czechosłowacji Niemców, Węgrów i Polaków. = Z MOSKWY donosi Reuter, w ostatnich 2 dniach sow. cenzura skreśliła szereg zdań ze sprawozdań Reutera i 2 koresp. ameryk., czego nie robiła od 5 tygodni. = W DANII panuje w/g R. N. Jork z niepokojem, ponieważ na wyspie Bornholm Sowiety wzmacniają o 50% swe garnizony i rozbudowały kwatery zimowe. = R. MOSKWA w komentarzu o przyczynach podejrzeń powiada: Kto twierdzi już dziś, że ONZ już się postarzała, kto dąży do tworzenia bloków i sfery wpływów? Kto, jak nie "Observer" i Asso Press, rzuca obelgi na armię czerwoną? Okupacyjne władze sow. wykonują wszystkie zarządzenia Rady Kontroli i uchwały krymskie i poczdamskie. W okupacji sow. nie dzieją się takie historie, jak 1,5 milj. żołnierzy niem. nie zdemobilizowanych, kto nie ma zaufania, traci nerwy, ale naród sow. ma silne nerwy. = I Oskot STALINA do Moskwy spodziewany jest po Nowym Roku. Inne wersje mówią o planowanej przez Stalina podróży po ZSRR, oraz ("Daily Express") że Stalin częściowo zrezygnuje ze swej dz. roli politycznej i przekaże stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mołotowowi. = ETHERIDGE, specjalny wysłannik Trumana do Bułgarii i Rumunii skrócił nagle swój pobyt w Bukareszcie i wraca do USA. Nastąpiło to - jak oświadczył - "z przyczyn wyższych". = W DOWA po hr. Stauffenberg, straconym w związku z z. machem na Hitlera, otrzymała od niem. władz administracyjnych w strefie francuskiej rentę w wysokości 1.500 funtów rocznie. = OBOZ W DACHAU miał być zombardowany przez lotnictwo niem. w razie zbliżenia się wojsk amerykańskich. B. komendant obozu Weiss twierdzi, że uzyskał odwołanie rozkazu. = NA BERLIN spadło 45.500 ton bomb (= 80 pociągów po 40 wagonów 15-tonowych), na Essen 36.400 ton, Kolonie 34.700, Duisburg 30.000, Hamburg 22.600, Dortmund 22.200, Sztuttgart 22.000, Gelsenkirchen 19.600. = R. ANKARA podaje, że po demonstracji antykomunist. w Stambule odbyły się podobne demonstracje w innych miastach Turcji.